

Szybka niedziela w Psarach – Bike Atelier Road Race

– Przyjechali

najlepsi mastersi w kraju, emerytowani mistrzowie, a także wielu

mocnych amatorów. Sporo się działo na trasie – mówi Dariusz Leśniewski, organizator Bike Atelier Road Race. 26 maja szosowy

wyścig pod szyldem Bike Atelier odbył się jako XV edycja Mistrzostw Kolarskich w Gminie Psary. Wystartowało ok. 350 osób.

Gdy

w Giro d'Italia kolarze mierzyli się z ostatnim etapem drugiego

tygodnia wyścigu, zacięta walka toczyła się także w Bike Atelier

Road Race. Były to już XV Mistrzostwa Kolarskie w Gminie Psary, w

których w różnych kategoriach ścigało się ok. 350 osób. –

Były grupki, ucieczki, wiele ataków na trasie i mocne sprinty na

„kreskę”. Z pewnością nie było nudno – mówi Grzegorz

Smaczyński, organizator wyścigu. Jego zdaniem stał on na bardzo

wysokim poziomie, o czym świadczą choćby kolarskie sławy, które

stanęły w Psarach na starcie. – Mieliśmy wicemistrza świata, uczestników Wyścigu Pokoju, olimpiady, zwycięzcę Tour de Pologne

– wylicza. – Przyjechali najlepsi mastersi w kraju, emerytowani

mistrzowie, a także wielu mocnych amatorów – dodaje Dariusz Leśniewski, który od lat organizuje wyścig w Psarach.

Byli

więc w Psarach tak utytułowani kolarze jak Krzysztof Sujka, wicemistrz świata z 1978 r., olimpijczyk z Montrealu i Moskwy, Lechosław Michałak, zwycięzca Tour de Pologne z 1977 r., Zbigniew

Krzeszowiec, były mistrz Polski i uczestnik mistrzostw świata, zwycięzca trzech etapów Wyścigu Pokoju, czy Adam Wolański, uczestnik Tour de Pologne, brązowy medalista mistrzostw świata masters 2018. – Cały czas są w formie, bawią się na rowerze i prezentują wielkie umiejętności – ocenia Dariusz Leśniewski. Wyścig przyniósł im nie tylko kolarskie emocje. – Jak zawsze spotkały się u nas osoby, które znają się z dawnych lat i dawnych wspólnych tras, w Psarach mogą odnowić swoje znajomości – tłumaczy Leśniewski.

Rywalizowano

na 19-km pofałdowanej pętli, którą w zależności od kategorii trzeba było pokonać od jednego razu na dystansie Hobby do trzech

albo pięciu razy (w zależności od kategorii wiekowej) na dystansie

Pro. – Trasa była selektywna i wygrali najmocniejsi fizycznie, a

także ci z dobrą strategią w tym dniu – mówi Dariusz Leśniewski. W Psarach ścigali się nie tylko szosowcy, ale też zawodnicy, dla których chlebem powszednim jest MTB, regularnie startujący w Bike Atelier MTB Maratonie.

Najdłuższy

95-km dystans Pro open wygrał Michał Malejka, który wyprzedził na

finiszu Tomasza Gajaka i Michała Czapłę. 76-km trasę Pro najszybciej pokonał Adrian Jach, przed Krystianem Pirogiem i Adamem

Wolańskim. 57-km dystans Pro wygrał będący wciąż w znakomitej formie Lechosław Michałak, zwycięzca Tour de Pologne z 1977

r., 2.

był Adam Bercicki, 3. Grzegorz Fajkowski.

Najszybsza

wśród kobiet na 57-km trasie była w Psarach Izabela Blok, na 2.

miejscu uplasowała się Żaneta Juszkiewicz, a najniższy stopień podium zajęła Izabela Sikora.

Emocji

nie brakowało również w wyścigach dziecięcych. Młodszy zawodnicy

rywalizowali w wielu kategoriach i bez żadnych opłat wokół stadionu Iskry Psary i w okolicznym parku. I młodszy, i starsi kolarze mogli zabrać do domu nie tylko puchary, satysfakcję z pokonania rywali czy własnych słabości, ale też kolarską opaleniznę. Słońce uśmiechało się tego dnia w Psarach bardzo mocno, a kolarze i kolarzki odpowiadali tym samym.